

Kurjer Czesztochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz, nonparelony. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po 70 marek za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Czesztochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Czesztochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

TEATR „PARYSKI”

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go
— — — — —
Kwietnia 1922 roku włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

W WALCE O WOLNOŚĆ

Władca
ekranu

MOZZUCHIN

w głównej roli monumentalnego 6
aktowego dramatu politycznego.

Jedna z kart dziejów tych natchnionych przyjaciół ludzkości, których oddanie się sprawie doszła do najwyższego stopnia religijnej ekstazy, mimo że wiara ich nie była religia.

Uwaga: Od czwartku 13 do soboty 15 kwietnia, kinematograf nie czynny. Zmiana świątecznego programu od niedzieli 16 kwietnia.

KINO NOWY

ul. Panny Marji № 43.

Program od soboty 8 Kwietnia
i dni następných.

Anonsi

Władza Tyrana

potężny dramat.

Niewidziane dotychczas arcydzieło kinematograficzne, które na konkursie zagranicą
otrzymało I-szą nagrodę

Tragedja Prezydenta Barrady

Wzruszający dramat w 6 wielkich częściach z prologiem, na tle przygód wybrańców losu ze słynnym **Michaelem Bohnen** wykonawcą roli konsula w obrazie p. t. „Władczyni Świata”

1. Prolog. 2. Tajemnica szmaragdu inkasa. 3. Walka wyborcza. 4. Zemsta. 5. Więźniowie. 6. Zapóźno.

Obraz ten oczarował zachód Europy i Amerykę, stanowi o prawdziwą ucztę artystyczną.

Sprawy polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Sprawa majątku Dyllay zaczęły poważnie na sytuacji sejmowej. Uczyni bowiem na czas dłuższy Piastowców niezdolnymi do objęcia rządów, a nawet do zawierania sojuszów. Żadne inne stronnictwo bowiem nie będzie się zbytnio spieszyło do łączenia się z partją, która zgrzeszyła brakiem skrupulatności w sprawach materialnych i wielkim, grzecznie mówiąc nietaktem i niezręcznością na terenie sejmowym. Na Piastowcach mścił się ten sam grzech, który rujnował kolejno poważne stronnictwa w parlamencie węgierskim między 1867 i 1914 rokiem: łączenie polityki z interesami pieniężnymi. Poszczególne członkowie stronnictwa robią pieniądze, lecz stronnictwo przedź, albo później traci wszelką powagę i marneje. Piastowcom grozi zupełny upadek.

Położenie zewnętrzne.

Mowa pontedziatkowa pana Lloyd George'a zadowoliła opinię publiczną francuską. Tylko tu i ówdzie odzywają się pytania, czy premier Anglii tym razem pozostanie bardziej stałym i konsekwentnym, aniżeli poprzednim, i czy w Genui — obecnie już rozpromienionej najpiękniejszą wiosną — pozostanie wierny poglądom wypowiedzianym w jeszcze mglistym i zimnym Londynie. Okaze się to za dni kilka. Delegacje rozmaitych państw już podążają do Genui, która się stała teraz centrum Europy. Sprawa konferencji genueńskiej góruje nad wszystkimi innymi.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Rumunii.

Jak się dowiaduje „Kurjer”, termin wyjazdu Naczelnika Państwa do Rumunii wyznaczony został na połowę maja, niezwłocznie po zakończeniu obrad konferencji genueńskiej.

O umowie handlowej Anglii z Polską.

W rozmowie z przedstawicielami prasy londyńskiej na zapytanie, czy Polska byłaby gotowa ułatwić tranzyt przez Polskę dla ruchu handlowego między Anglią a Rosją, dał p. Minister Skirmunt odpowiedź potakującą, dodając, że zawarcie umowy handlowej między Polską a Anglią miałyby dla Polski bardzo wielkie znaczenie.

Perfidja komunistów polskich.

Legalnie wybrani posłowie mają działać nielegalnie.

Komuniści polscy — jak się dowiaduje „Kurjer” — postanowili wystąpić w akcji wyborczej pod marką: „Centralny Komitet wyborczy klasowych związków zawodowych”.

Dla całości obrazu, zarysowującego w świetle autentycznych dowodów, jak się przedstawia udział komunistów polskich w życiu parlamentarnym, mogą służyć instrukcje komunistów dla posłów.

Instrukcje dla posłów:

„Każdy poseł — brzmią one — jest obowiązany do działalności nielegalnej. Posłowie komunistyczni są śmiertelnymi wrogami polskiego państwa burżuazyjnego. Zaznaczać to należy na każdym kroku”.

A dalej czytamy w tychże instrukcjach:

„Posłowie komunistyczni wedle wskazań Centralnego Komitetu złożą specjalne wnioski ustaw demonstracyjnych do łaski marszałkowskiej. Cały zarząd sprawami frakcji parlamentarnej komunistycznej bezwzględnie do szczegółów najdrobniejszych należy do Centralnego Komitetu partji, który daje dyrektywy

Cukier biały kryształ

sprzedaje hurtowo i detalicznie

Wydział Handlowy Sejmiku

w składach przy ul. Kościuszki № 29.

Do Kłobucka, Krzepic i Wielunia

oraz z powrotem

10 ton **Samochoodem ciężarowym**

na **Poniedziałki i Czwartki** przyjmuje ładunki

POLSKI LLOYD (dom Imicha)

II-ga Aleja № 16.

we wszystkich sprawach i może usunąć posłów bezapelacyjnie. Posłowie winni do tego posłuszeństwa bezwzględnego wobec C. K. zobowiązać się uprzednio”.

Posłem komunistycznym nie może zostać człowiek z wykształceniem akademickim.

Komuniści polscy w ślepej naśladowictwie swych towarzyszy rosyjskich wierzą się hasłu:

„Dajcie gramotnyje”. Instrukcje wyborcze ujmują to w ten sposób: „W żadnym wypadku kandydatami na posłów nie mogą zostać adwokaci, lekarze, ludzie wolnych zawodów itp. Posłami komunistycznym mogą być jedynie robotnicy, których wierna służba w partji stwierdzona jest dłuższą i nienaganną działalnością.”

Górnośląskie rokowania gospodarcze.

Sekretariat Generalny Ligi Narodów ogłosił komunikat, że zapowiedziana na dziś narada pełnomocników Polski i Niemiec w sprawie likwidacji majątków niemieckich w części polskiej G. Śląska została odroczone do dn. 8 kwietnia. O ile na naradzie tej nie dojdzie do porozumienia ostatecznego między obu delegatami, wówczas Calonder ogłosi swój wyrok jako rozjemca na posiedzeniu publicznym w dn. 12 b. m. o godz. 11 rano.

Polska czynnikiem pokoju w Europie.

Omawiając pobyt p. ministra Skirmunta w Londynie, „Daily Chronicle” pisze: Polski minister spraw zagranicznych Skirmunt oświadczył podczas swego po-

bytu przedstawicielom prasy, że Polska nie życzy sobie gorącej niczego innego, jak tylko utrzymania pokoju w Europie i przyspieszenia odbudowy gospodarczej. To też Polska uczyni wszystko, co leży w jej mocy, by przyczynić się do tego. Na zapytanie, czy Polska jest gotowa odegrać rolę pomostu między Niemcami a Rosją. Minister Skirmunt odpowiedział potakująco, poczem oświadczył, że Polska stara się usilnie o ustalenie kursu swej waluty i o równowagę swego budżetu.

Powrót Paderewskiego.

Według doniesień prasy amerykańskiej, p. Ignacy Paderewski zamierza powrócić wkrótce do kraju, prawdopodobnie przed końcem kwietnia.

Tak zwany „Komitet pięciuset dla adresu i specjalnego funduszu narodowego do dyspozycji J. I. Paderewskiego” ogłosił odezwę, nawołującą do składania na ten cel. Jak głosi odezwa, p. Paderewski ma zamiar przyczynić się „do wytworzenia silnego rządu narodowego” i złamania „naporu przewrotowców”.

Awantury w sejmie pruskim.

W sejmie pruskim doszło wczoraj do skandalicznych zajść. Przy omawianiu awantur w szkole kadeckiej Listerhalte, którą w swoim czasie ukończyli Hindenburg i Ludendorff wykazali w swych pamiętnikach iż są członkami pierwszej klasy. Na prawicy podniosła się wrzawa, a jeden z narodowych liberalów krzyknął „żydowska bezczelność!” Jeden z niezawisłych socjalistów rzucił się ku ławom prawicy i któregoś z jej członków spoliczkował. Wywiązała się ogólna bójka, w czasie której komuniści posługiwali się aktami, leżącymi na stole prezydjalnym, jako pociskami. Z obu stron rzucono kałamarnicami, wśród okrzyków: „Lotry, bandyci!” i t. p.

Najświeższe wiadomości

Sejm uchwała objęcie Ziemi wileńskiej.

WARSZAWA, 7.4 tel. wł.—Poseł Steinhaus referował ustawę w sprawie objęcia władzy państwowej nad ziemią wileńską.

Komisja zmienia projekt rządowy, który w brzmieniu komisijnym brzmi:

Art. I: Ziemia Wileńska, mianowicie powiaty wileński, oszmiański, święciański trocki i brasławski z mocy uchwały Sejmu ustawodawczego w dniu 24 marca 1922 r., złączone z Rzecz. polską pod jej zwierzchnictwem państwowym podlegają władzom organów centralnych Rzpli tej, to jest Sejmowi, Naczelnikowi Państwa i ministrom.

Art. II i następne rozciągają na obszar ziemi wileńskiej moc obowiązującą konstytucji polskiej i szeregów ustaw.

Art. VIII do terenu wileńskiego przyłącza pod względem administracyjnym pow. dziśnieński, dunilowiczowski i wilejski.

Po przemówieniach całego szeregu mówców, w głosowaniu przyjęto do art. I poprawkę o skreślenie słów: „pod jej zwierzchnictwem państwowym”. Pozostałe poprawki odrzucono. Art. VII przyjęto w brzmieniu: „Naczelnik Państwa na wniosek Rady ministrów mianuje osobnego delegata dla objęcia administracji”.

Nowy protest Kowna w sprawie wileńskiej.

LONDYN, 7.4 tel. wł.—Rząd kowieński wysłał notę do rządu angielskiego zawiadomieniem, że protestuje przeciw a nekacji Wilna przez Polskę.

P. Sołtan—delegatem rządu w Wilnie.

WARSZAWA, 7.4 tel. wł.—Dotychczasowy reprezentant Sejmu polskiego w Wilnie p. Sołtan, otrzymał nominację na delegata rządu w Wileńszczyźnie.

Stany Zjednoczone bojkotują Genuę.

LONDYN, 7.4 tel. wł.—Ze strony Stanów Zjednoczonych nikt nie weźmie udziału w konferencji w Genui, nawet w roli obserwatora.

Walka o Irlandję.

LONDYN, 7.4. (AW). W ministerstwie spraw zagranicznych panuje zaniepokojenie z powodu rozszerzającego się ruchu powstańczego w Irlandji. Prowizoryczny rząd irlandzki nie może sobie dać rady z bandami de Valery, które cały kraj niszczą i plądrują, napadają na

Wieczory Artystyczno - Literackie

Od dnia 5-go Kwietnia występują
w Restauracji „**POD TEATREM**”
ulubieńcy krakowskiej i poznańskiej publiczności

Lili Kochańska oraz **Zdzisław Kochański**

— — — piosenki — — — — — w twym piosenkarz i humorysta —

Kto więc chce czas mile spędzić, niechaj
spiesz się do restauracji „**POD TEATREM**”!

banki, wstrzymują pociągi, zabierają broń i grożą zaprowadzeniem dyktatury”. Zasnęła ośawa, że bandy te wpadną do Ulstern, by uniemożliwić układ między Ulsternem a rządem irlandzkim. Wojskowi doradcy nalegają na obsadzenie granicy oddziałami angielskimi.

Lenin nie myśli umierać.

WIEDEN, 7.4. (PAT). „Voss. Ztg.” zamieściła wywiad z dr. Klemperem, który jeździł do Moskwy do Lenina. Zdaniem jego, ustrój organizmu Lenina jest bardzo silny. Potrafi on wiele pracować i pracą jego trwa 14 i 16 godzin dziennie. Przyjaciele Lenina zaprosili dr. Klempera i neurologa prof. Foerstera, celem zbadania, czy Lenin nie jest chory na jaką specjalną chorobę. Po kilkurodzynkowej konsultacji stwierdzili obaj lekarze u Lenina pewne wyczerpanie nerwowe z powodu pracy, nie stwierdzili natomiast jakiejś choroby organów wewnętrznych, czy też systemu nerwowego.

Giełkowe wiadomości.

— W Rabat w Marokko nastąpił straszny wybuch nabołów. Miasto płonie całe ludność uciekła.

— Według doniesień z Moskwy na Syberji rozszerzają się powstania chłopskie, wywołane rekwizycjami sowieckimi.

— Pod Kalkutą strajkujący robotnicy hindusi wykołeli pociąg pocztowy. Jest dużo zabitych i rannych.

— W skład delegacji angielskiej na konferencję w Genui wejdzie jeden przedstawiciel Indji Dadiba Merwanjo Dalal.

— W Budapeszcie na zebraniu klubu wolnomysłowego rzucono bombę dynamitową. Zginęło kilkanaście osób.

— Mowa Lloyd George'a w prasie francuskiej przyjęta naogół przychylnie. Pisma niemieckie są ogromnie rozczarowane i ostro atakują Lloyd George'a.

— We Władywostoku nastąpił nowy przewrót. Gen. Merkulow uciekł do Japonji. Rządy objął Boldyrew w imieniu „bloku demokratycznego”.

— Na konferencji partji komunistycznej w Moskwie m. in. stwierdzono, że robotnicy w Moskwie zarabiają obecnie, obliczając na ruble przedwojenne, 4 rb. 50 kop. miesięcznie.

Kronika.

Rekolekcje. Dorocznym zwyczajem w kościółku im. Marji odbędą się w sobotę dn. 8 b. m. niedzielę 9-go i poniedziałek o godz. 7 wiecz. rekolekcje dla inteligencji. Konferencję wygłosi J. E. ks. biskup W. Krynicki.

Spowiedź św. odbędzie się na Jasnej Górze we wtorek dn. 11 b. m. od godz. 3 pop.

Z Rady miejskiej. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się z powodu braku quorum.

Termin wykupna patentów. Termin wykupna patentów handlowych i przemysłowych przedłużony został do dn. 1 maja b. r., a więc o miesiąc.

Oszczędność pocztowa. Do wiadujemy się, że wagony pocztowe na linii Kraków-Częstochowa-Warszawa dla osiągnięcia miesięcznej oszczędności pół miliona marek mają być zredukowane z 4 na 3 dziennie.

Unifikacja płac pracowników państwowych. Ministerjum skarbu projektuje, by wszystkie kategorie pracowników państwowych objęte były jedną ustawą o płacach.

Zasadniczo byłoby to pożyteczne, uproszałoby bowiem manipulację rachunkową, jednakże znosząc odrębną organizację np. sądownictwa, włączałoby sędziów w rangi, wykraczając w ten sposób przeciwko zastrzeżonej przez konstytu-

cję niezależności sędziów od administracji.

Ograniczenie składów aptecznych. Wkrótce ogłoszony będzie spis specyfików leczniczych dozwolonych do sprzedaży w składach aptecznych. Specyfików z przepisu lekarza nie będzie wolno sprzedawać w tych składach. Farmaceuci, posiadający apteki i fabryki, mogą wyrabiać specyfiki w laboratoriach.

Wymiar podatku dochodowego. Urzędy skarbowe otrzymały od władzy ministerjalnej polecenie, aby wymiar podatku dochodowego za rok 1921 został ukończony do czerwca b. r. Za przeprowadzenie w powyższym czasie tej czynności mają urzędnicy skarbowi przyrzeczoną gratyfikację.

Z targu. Z powodu opadów śnieżnych dowóz towarów na targ wczorajszy był bardzo mały.

Wolno uprawiać tytoń rolnikom. Ministerstwo skarbu zgodziło się już zasadniczo na zezwolenie rolnikom uprawiania tytoniu dla ich własnej potrzeby.

Wolno uprawiać będzie tylko na obszarze 10 metrów kwadr. na każdym gospodarstwie, a tytułem opłaty skarbowi

uiszczać będą mnsieli uprawiający po 600 marek.

Koncert symfoniczny. Dnia 8 b. m. w sobotę w sali straży ogniowej o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert znanej orkiestry symfonicznej 18 pp. ze Skierniewic pod dyrekcją kap. Goldemberga. W programie utwory: Mayerbera, Moniuszki, Rosini'ego, Puccini'ego i Liszta. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabyć w cukierni „Cristal”.

Odczyt. W dniu 9 bm. o godz. 5 popoł. w sali teatru kolejowego prof. dr. Stefan Kołaczkowski wygłosi odczyt pt. Tragiczna koncepcja Wyspiańskiego w „Skalce” i „Bolesławie Śmiałym.”

Gdzie jest zniżka cen?

Spekulanci zabrali dochód skarbu.

Jak już donosił „Kurjer Częstochowski”, ministerstwo skarbu dla wywołania zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, zniósło prawie zupełnie, bo zmniejszyło o 90 proc. cło na odzież, obuwiu i bieliznę. Zniżka ta obowiązuje już od 10 marca (wyznaczona była na przeciąg 6-tu tygodni) i niedługo przestanie już obowiązywać. Tymczasem w cenach odzieży, obuwiu i bielizny w handlu detalicznym nie widać żadnej zniżki (pomimo, że cło wynosiło po kilka tysięcy marek)— przeciwnie, nastąpiła zwyżka cen tych wszystkich artykułów. Pytamy się, jakie władze są powołane do pilnowania, aby zniżka cen obuwiu, bielizny i odzieży, otrzymana przez handlarzy poprostu w podarunku od ministerstwa skarbu, rzeczywiście przelana przez nich została na publiczność. Przecież jeżeli tego nikt nie pilnuje, to są to poprostu zmarnowane pieniądze skarbowe, które poszły do kieszeni spekulantów.

Przeczytajcie to!

Bardzo to bolesne, że musimy zwracać uwagę naszego społeczeństwa na tak doniosły fakt, iż obrońcy Ojczyzny, którzy z własnych piersi stworzyli mur, o który rozbili się nawały bolszewicka, t. j. nasi inwalidzi wojenni, są obecnie w całym tego słowa znaczeniu ignorowani. Niestety! Nietylko przez społeczeństwo, lecz i przez tych, na których leży moralny obowiązek opieki nad inwalidą polskim — przez nasz rząd. Pomimo ustawy Sejmowej z dnia 18 marca 1921 r. inwalidzi już z górą trzy miesiące nie otrzymują od rządu jakiegokolwiek zapemogi, ani też środków, a przecież chcą oni i muszą jeść. Czy kogo zaciekawilo to, z czego się inwalida utrzymuje, jak on żyje, nie mając zupełne środków? Nikogo! Wojna skończona, więc to już niepotrzebny zgola strzęp! Coraz częściej dają się zauważyć wypadki żebranińskie po domach przez inwalidów, a Koło Związku w walce z tem jest bezsilne, gdyż nie ma absolutnie środków na pomoc tym nieszczęśliwym i nawrócenie ich z tej haniebnej drogi, jaką jest żebranińskie. Pracujcie, warunki życiowe coraz to gorsze, a przecież żyć trzeba, więc nawet potępić nie możemy tych, którzy wyciągają rękę po jałmużnę, bo i cóż im pozostać, gdy pomocy znikąd nie mają. Cóż na to nasze społeczeństwo? Oóż na to ci, którzy nas na rękach nosili wtedy, gdy nieprzyjacieli był na karku, którzy nas

nazywali swymi obrońcami, ukochanymi żołnierzami i t. p., lecz sami w pole nie poszli w domu pozostając „ukochanym żołnierzom” pozostawiając ciężar i niebezpieczeństwa walk z wrogiem. Czyż ci, dla których jesteśmy bez rąk i nóg, czyż właśnie ci, którzy nie wiedzą że nam zawdzięczają swój obecny spokój i dobrobyt, nie wyczuwają obowiązku pospieszenia inwalidom i pozostawiają ich własnemu losowi? Jest sposobność spełnienia dobrego uczynku! Święta się zbliżają! Przecież i inwalidzi mają jakieś prawo do Świąt — pierwszych w domu, bo w roku zeszyłym większość jeszcze była w szpitalach. Lecz łatwo powiedzieć „mam prawo do świąt!”, jednakże za co je urządzić? Niech społeczeństwo otrząśnie się ze swej apatii, niech się ktoś zajmie urządzeniem święconego dla inwalidów, niech ewentualnie na ręce Redakcji popłyną datki, by Koło inwalidów miało możność uprzyjemnić te uroczyste dni swym członkom. Wówczas zapomniany dziś inwalida będzie czuł, że nie został sam, wydziedziczony i że jego poświęcenie się dla kraju zostało ocenione, jak na to zasługuje.

Mamy nadzieję, iż Redakcja „Kurjera” ze swej strony poprze naszą tak słuszną i gorącą prośbę i w nadziei tej pozostajemy.

Koło Zw. Inwalidów Wojennych w Częstochowie.

Znów wypadek

na torze kolejowym.

Około wst Słowik, gm. Huta Stara na torze kolejowym zabity został przez pociąg 14-to letni Władysław Ujma, zamieszkały we wsi Słowik.

Ze Zw. Lud. Narodowego.

W lokalu Sekretarjatu powiatowego Zw. Lud. Narod., Aleja III nr. 62, I piętro, są do odebrania legitymacje dla członków Koła Związku Ludowo Narodowego dzielnic „Srdmieścica” na rok 1922.

Biuro Sekretarjatu otwarte w dni powszednie od g. 6—7 w., a w niedzielę i święta od g. 9 i pół do 11 rano.

Zarząd.

Wykrycie kradzieży. Została wykryta kradzież licznika na szkodę Miejskiej stacji elektrycznej w Częstochowie. Kradzieży dokonał Władysław Szlosek,

zam. w Częstochowie przy ul. Głębkiej 143. którego aresztowano.

Kradzieże koni. Został aresztowany Franciszek Małyska, zam. we wsi Zerdzin, gm. Panki za kradzież konia na szkodę Jana Janika, zam. we wsi Wręcycyca Wielka gm. Węglowice.

Nieznani sprawcy skradli gospodarzowi J. Kasprzykowi i J. Patykowi, zam. we wsi Wręcycyca, gm. Węglowice dwa konie.

Uprowadzenie 8-iu gęsi.

Z komorki Andzi Blajwas, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 45, skradziono za pomocą włamania 6 gęsi wartości mk. 56,000. O kradzież podejrzana jest Małka Niewiem, zam. przy ul. Tartakowej.

Wędliny na święta. Ze składu wędlin Zofji Markiewicz, zam. na Rakowie przy ul. Kościelnej, nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli wędliny wartości mk. 100,000.

Z dnia.

Kolejarzem dzisiaj być!...

Kolejarzem dzisiaj być—
Istna radość, wierzyć proszę,
Snuć jedwabną życia nić,
Toć to rozkosz nad rozkoszel...
Mieć własnego szczęścia gmach
I w nim spędzać dni wysnione
I dzieciaków czworo, ach!...
Przywiązaną przytem żonę!...
Kolejarzem dziś być, toż
Wprost bajeczne jest zadanie!
Raz na miesiąc świeży grosz
Brać — nie żarty, mości panie!
„Sześć” — dla ciebie mając cześć,
Filantropem jest, nie głazem,—
Obiad ci pozwala zjeść...
Raz na tydzień, z dżiatwą razem...
Nie masz prawa chodzić strut,
Skoro życie masz bogate.
Gdy ci z nogi spada but —
Wolno ci wszak... przyszyć latę!
Uczyć dzieci?! Czy ci ewiek
W twardej czerop wbił kto śmiało?!
Takie zbytki?! Czyś się wścieki?!
Czego to się znów zachciało?!—
Mieć na zmianę koszul., dwie?...
Zonie ciepłe dać okrycie?!...
Byle kiep się dalszaj dmie!
Pistacjowe chcą mieć życie!!

(Eszet).

Zdaleka i zbliska.

— Wykrycie 3,000 ukrytych karabinów w Równem. W czasie porządkowania obozu dla repatriantów w Równem, znaleziono ukryte w jamach kloacznych około 3000 karabinów. Dotychczas nie udało się ustalić, kto je tam ukrył.

— Niefortunne „wyścigi” parostatków. Około przystani wiślanej pod Dobrzyniem omal nie doszło do katastrofy, która mogłaby pociągnąć ofiary w ludziach. Do przystani tej dojeżdżały dwa statki pasażerskie „Grunwald” i „Polbał Nr. 5”. Otóż kapitanowi tego drugiego statku przyszła do głowy myśl, aby ścisnąć się z „Grunwaldem”,

LANDRU W WARSZAWIE.

(O1 własnego korespondenta

WARSZAWA, 7 kwietnia.

Fala mętów społecznych, od których żadna stolica nie jest wolną, wyrzuca nieraz na mieliznę publiczną osobniki w takim stanie zwyrodnienia, że trudno w nich odszukać rysy „stworzenia na obraz i podobieństwo boże”. Czyny tych ludzi wzbijają się pomiędzy moral insanity i kompletną niepoczytalnością, a sprawiedliwość ma trudny problem do rozwiązania, który dotąd tylko skrajną represję załatwia. Głos opinii publicznej uważa obecną sankcję kary śmierci za zbyt słabą, a skutki tej terapii za niedostateczne.

Ze wstętem odwraca się oblicze osło wlecznictwa od obrazu, który roztoczył się przez oczami sądu doraźnego w Warszawie.

5 kwietnia r. b. stanęli przed sądem okręgowym w Warszawie Szczepan Paśnik i żona jego Józefa pod zarzutem popełnienia całego szeregu okrutnych mordów, które żywo przypominają zbrodnie niedawno straconego w Paryżu mordercy kobiet, Landru.

Przewodnictwo objął prezes Gumiński, jako przedstawiciel urzędu publicznego występuje prok. Rettinger, obrona wnoszona jest z urzędu.

Wedle treści aktu oskarżenia rafinowane postępi oskarżonych przedstawiają się jak następuje:

20 lutego r. b. zapoznana się Józefa Paśnik na dworcu głównym w Warszawie z dwoma emigrantkami, nazwiskiem Matwiejów i Moroz, od których się dowiedziała, że z braku fundusów na dalszą podróż zmuszone są pójść do służby. P. obiecała im w wynalezieniu posady do pomocy, zamawiając ich na drugi dzień na dworzec. Po dwóch dniach spotkała się P. z emigrantkami na dworcu, zaznajomiła je ze swym mężem, 85-letnim Szczepanem Paśnikiem, który, występując w roli zamożnego gospodarza, Morozównę natychmiast przyjął, obiecując jej wpa-

chodziło o to, który statek prędzej zawinie do przystani. „Polbał” choiła za wszelką cenę przybyć pierwszy i omal co nie przeciął szpicem „Grunwaldu”. Na tym ostatnim powstała panika. I tylko dzięki przytomności umysłu kapitana „Grunwaldu” p. Kijewskiego, który w ostatniej chwili raptownie cofnął swój statek, unik niety katastrofy.

— Albrecht-Ziemiański skazany na więzienie w 2-ej instancji. Przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie stanął wczoraj sprowadzony pod strażą z aresztu przewencyjnego p. Karol Albrecht, współwłaściciel cuklarni Ziemiańskiej, skazany niedawno przez sędziego pokoju 21 okręgu na cztery miesiące więzienia i łączną grzywnę w kwocie 2-ch milionów marek za pobieranie ceł lichwiarskich w swych zakładach.

Sąd odrzucił skargę apelacyjną Albrechta i wyrok 1-ej instancji utrzymał całkowicie w swojej mocy, skazując go dodatkowo na opłaty sądowe.

— Aresztowanie rabina. Władze aresztowały we Lwowie rabina Hamerlinga z Łopatyna za to, że wystawił fałszywą metykę jako urzędnik stanu cywilnego pewnemu żydowi z Kongresówki, chcącemu się uchylić od poboru. Rabin Hamerling został osadzony w więzieniu przy ul. Batorego i stanie przed sądem w dniu 5 kwietnia pod zarzutem zbrodni przeciwko ustawie małżonk.

— Gimnazjum polskie. Do gimnazjum polskiego w Gdańsku, które otwarte zostanie w ciągu kwietnia zgłosiło się dotychczas do klas niższych, 130 uczniów. Pocieszającą jest rzeczą, iż w liczbie powyższej jest 115 obywateli gdańskich. Napływu uczniów posiadających obywatelstwo polskie, należy się spodziewać po ukończeniu roku szkolnego w Polsce.

— Pomnik ks. Józefa w Warszawie. Na zaproszenie prezydenta ministrów zawiano w Warszawie komitet ze 100 osób, celem wznesienia w stolicy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Komitet wykonawczy otworzył odrazu listę składek publicznych. Pierwszą oliarę 100.000 marek złożył prezydent ministrów.

„Kurjera Częstochowskiego”).

niałe warunki.

Nasajutrz udali się Paśnikowie z emigrantkami do niejakiej Zarzyckiej, gdzie podczas obfitej libacji targu dobito. Następnie podażono wspólnie na dworzec, po drodze Matwiejowa odłączyła się, zaś Moroz pozostała z Paśnikami, celem wyjazdu do miejsca przeznaczenia.

24 lutego spostrzegł syn wartownika kolejowego w Błoniu, trupa kobiecego niedaleko toru, zawiadomiono urząd śledczy i zacna para niebawem znalazła się pod kluczem.

Badany Paśnik do winy się przyznaje, opowiada, że wyjechał z Morozówną wieczornym pociągiem z Warszawy do Płochocin, potem poszli piechotą wzdłuż toru w kierunku Błonia. Pod groźbą obicia zmusił ją do stosunku płciowego, poczem obwiązał szyję ofiary paskiem, co spowodowało śmierć. Trupa obrabował, część rzeczy sprzedał, chustkę zaś na głowę darował żonie, która mu przy popełnieniu zbrodni była pomocną. Dalej przyznaje się do zabójstwa kilku innych kobiet, obwiniając żonę o współudział w niektórych wypadkach.

40 letnia Józefa Paśnikowa do winy się nie przyznała, podając, iż w dniu krytycznym była w Warszawie, zeznała jednak, że poczynania męża były jej wiadome, potwierdziła również darowiznę chustki z rabunku pochodzącej. Wiedziała także, że mąż wyjechał owego dnia z Morozówną celem zamordowania jej, przyznała się dalej do uczestnictwa w kilku wypadkach zgładzenia kobiet.

Funkcja jej polegała głównie na dostarczeniu mężowi ofiar, które pod pozorami pomocy w wyszukaniu posady skłaniała do wyjazdu z Warszawy.

Ogledziny lekarskie stwierdzają gwałtowny zgon oraz bezpośrednio przed śmiercią stosunek płciowy, połączony z defloracją.

Z przeszłości Paśnika notuje registr sądowy dwa fakty skazania raz na dwa-

naście lat katorgi, innym znów razem na 6 miesięcy za kradzież.

Sala posiedzeń przepelniona publicznością rozmaitej płci, zawodu i stanowiska towarzyskiego. Dama w karakułach obok skromnej maszynistki, mały urzędniczyna obok grubego paskarza z równem zaciekawieniem pilnie przyglądają się oskarżonym, strzeżonym przez dwóch policjantów o bagnetach na broni. Cisza panuje głęboka w oczekiwaniu na wejście trybunału. Tu i owdzie dolatują półgębkiem uwagi na tak niezwykły temat, będący przedmiotem sensacyjnej sprawy.

Z dat osobistych oskarżonego Szczepana Paśnika dowiadujemy się, iż jest rolnikiem na kilkunastomorgowym gospodarstwie, ojcem dziesięcioletniego chłopca, że miał jeszcze troje dzieci, które jednak umarły, bądź też nieżywe na świat przysły.

Józefa Paśnik opowiada swoje przeżycia małżeńskie, podaje również, że umiejętności czytania i pisanja nie posiada.

Obronca z urzędu, adw. W. Rundo za raz na wstępie sprzeciwia się odczytaniu zeznań niestających świadków, zawniosko wanemu przez prokuratora, wogóle usiłuje nie dopuścić do rozpatrzenia sprawy w trybie doraźnym. I tak zarzuca śledztwu szereg nieścisłości, a mianowicie, że przez kroczony został 14 dniowy termin ustawowy w śledztwie oraz że do aktu oskarżenia włączono inne, poprzednie zbrodnie oskarżonego, co stanowi jaskrawe pogwałcenie art. 12 nstawy o sądach doraźnych, że zatem sprawa nadaje się do rozpatrzenia tylko w trybie zwycajnym.

Po dłuższej replice prokuratora przew. Gumiński ogłasza decyzję sądu, który z uwagi na to, że z jednej strony czynności śledcza, tj. od chwili otrzymania meldunku policyjnego od chwili ostatniego przesłuchania oskarżonego i świadków, trwały dni 14, z drugiej zaś strony włączenie innych przestępstw miało charakter wyłącznej informacyjnej, wniosek obrońcy postanowił pozostawić bez skutku.

Oskarżony Paśnik przyznaje się do winy, opowiada następnie przebieg dawniejszych zbrodni, których razem jest 7, w przeciwieństwie zaś do protokołu policyjnego oświadcza, że znajomości zawierał sam, nie zaś za pośrednictwem żony, że ostatnią ofiarę swoją po krótkiej sprzeczce zadusł rękami, że przed śmiercią gwałtu jej nie zadał.

Paśnikowa do winy się nie przyznaje, przeczy, jakoby pośredniczyła w zawieraniu znajomości oraz w jakikolwiek sposób pomagała mężowi w zabójstwie. Utrzymuje, że nie wiedziała nawet o miejscu pobytu męża.

W ostatnim słowie Paśnik prosił o łagodny wymiar kary dla żony, która udziału w jego zbrodniach prawie że żadnego nie brała.

Siebie oskarżony w ostatnim słowie nie szczędził, sam podkreślił, że jest zbrodniarzem i do zbrodni się przyznaje, trudno więc o litość dla niego i litości tej nie żąda.

Po ostatnim słowie oskarżonych Trybunał udał się na naradę.

Narada trwała około 30 minut, poczem przewodniczący Sądu doraźnego odczytał wyrok, uznający obydwójce oskarżonych winnymi zbrodni rabunkowego morderstwa i skazał obydwójce na pozbawienie praw stanu i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Paśnikowie spokojnie przyjęli wyrok. On po odczytaniu mu wyroku złożył Trybunałowi głęboki ukłon, jakby dziękując za ten wyrok.

Polioja wyprowadza oskarżonych, obydwójce uśmiechają się do siebie pogodnie, jakby jutrzejszy świt nie przygotowywał dla nich już żadnych niespodzianek.

— Spór o zwłoki żołnierza. Niezwykła sprawa sądowa budzi obecnie zainteresowanie we Francji.

Oto matka żołnierza, który zginął pod czas wielkiej wojny i pochowany był na cmentarzu miasteczka, w którym mieszkał przed zgonem, pragnąc mieć zwłoki blisko siebie, kazała je wykopać i przenieść do miasteczka, w którym sama mieszkała i gdzie się urodził jej syn zabity. Żołnierz jednak był żonaty. Wdowa po nim dowiedziała się o zamiarze teściowej dopiero wówczas, gdy zwłoki jej męża były już wygrzebane i stły w nowej trumnie na dworcu kolejowym miasteczka, gotowe do odjazdu.

Natychmiast więc zwróciła się do sądu i otrzymała tymczasowy wyrok, zakazujący przewiezienia zwłok mężowskich do miejsca rodzinnego, dopóki sądy nie rozstrzygną, kto ma prawo rozporządzać zwłokami żołnierza, matka czy żona?

— „Literat”, który chce siedzieć w kozie. W jednym z miast amerykańskich, Polak emigrant Leon Sawicki, lat 27, prosił sędziego aby go posłał na rok do więzienia atanowego, gdyż pragnie ukończyć pisanie nowej powieści. Sędzia skazał go na sześć miesięcy więzienia, gdyż udowodniono mu, że posiadał skradzione rzeczy, mianowicie maszynkę do pisania, którą Sawicki odkupił od pewnych chłopców.

—(o)—

Rozmaitości.

(—) 50 dolarów za odebranie życia. „Dostaniesz 50 dolarów, jeżeli zechcesz mnie zastrzelić, Inb pożyczysz mi rewolwer” rzekł do policjanta 20-letni William Vergo w Chicago, objaśniając dalej, że niema ani pieniędzy, ani domu i niema po co żyć dłużej. To samo zaproponował przedtem jakimś przedchoźniowi, który również nie przyjął oferty. Policjant zaprowadził młodzieńca na stację policyjną, gdzie znaleziono przy nim zaszyte w ubraniu 1600 dolarów. Vergo wyjaśnił, że wyjął te pieniądze z banku, chcąc je postać swojej matce, znajdującej się na Węgrzech, sam zaś ma dosyć życia i oddawna już prosi napróžno rozmaitych ludzi, aby mu dopomogli w samobójstwie, zabrano go do szpitala, aby zbadać, której klepki mu zabrakło.

(—) Niezwykły wynalazek. Polak w Ameryce wynalazł ubranie, które pozwala przez dłuższy czas chodzić po morzu i nie utonąć. Ubranie sporządzone jest z łydyg podzwrotnikowej rośliny. Jedwabiste miękkie jej łydygi pozwalają wyrabiać tkaninę. Człowiek, ubrany w ów kostjum, zanurza się w wodzie po piersi. Można nawet utrzymać pewien ciężar, albo drugiego człowieka. Robione próby pozwalały chodzić po morzu 7 mil.

(—) Porwanie cygańskiej księżniczki. W Nowark w Stanach Zjednoczonych przebywa król wszystkich rumuńskich cyganów północnej Ameryki Georgewicz. I oto przed kilku dniami czar nooka Róza, córka władcy 25.000 cyganów, wyjechałszy z Newarku do Nowego Jorku nie powróciła więcej do domu.

Zrozpaczony ojciec przypuszcza, że porwał ją jego współzawodnik cygański wiekról, zazdroszczący Georgewiczowi i przybył przed laty dziesięciu z Buenos Aires do Stanów Zjednoczonych i tu wybrano go przywódcą 25-tysięcznej grupy cyganów rumuńskich, poprzednik zaś jego musiał się zadowolić już tylko tytułem zastępcy naczelnika. Z tego powodu cała jego zawiść i nienawiść do Georgewicza.

Ojciec cygańskiej księżniczki wyznaczył 5000 dolarów za znalezienie swej jedynaczki.

Czas odnowić prenumeratę

Na święta!!

Wyborowa mąka pszenna
na baby wielkanocne
do nabycia w Chrześcijańskim
handlu produktów mącznych
i zbożowych

B=ci Golnik

Częstochowa, ul. Kościuszki № 37.
Telefon 482.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.
wykonywa: palta, kostjomy i suknie.
Ceny przystępne!

TEATR „ODEON”

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go
Kwietnia 1922 roku.

Niezwykła sensacja! Film nad filmy!

BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach z życia indyjskiego. Według scenarjusza d-ra **ALFREDA LAMPEL**. W opracowaniu i pod kierownictwem znakomitego znawcy życia i obyczajów indyjskich **U. TARTARUGA**.

Po raz pierwszy na ekranie: **Walka słoń! Trujące spojrzenie fakira. Maharadża z Ratnapura. Okręt złoczyńców i t. d.**, oraz niewidziana dotąd wystawa i bajeczny przepych indyjski.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

Za **6500** Mk. na całe ubranie męskie z dobrego kordu
Za **2.000** Mk. na całą damską suknię
można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tę także nabyć można kurtki, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materiały oraz płótna. Nie wiercie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Fabryka Szczotek i Pędzli
Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk
Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— Sklep I-sza Aleja № 3. —
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Na święta

ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko
Bławatnym Magazynie
pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16,
vis a vis szpitala.

Polecam również w wielkim wyborze: wełny, bostony, gabardyny, szewioty, alpaki, etamińny, batysty, satyny, płótna, płócienka, koretki, kapy, obrusy, ręczniki i wszelkiego rodzaju
ju podszewki
po cenach fabrycznych!

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa”**

III-cia Aleja 54 (parter).

poleca duży wybór gorsetów higienicznych, pasów brzusznych najnowszej konstrukcji, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelki do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny niższe.

Skład sukna i covercoatów

Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.

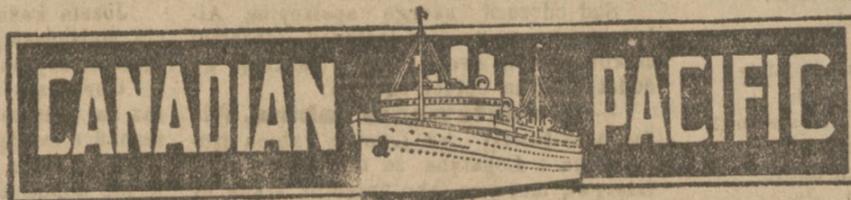
Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.

Wielki wybór resztek
na spodnie po cenach najniższych.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka” po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!



CANADIAN PACIFIC — Żegluga Morska

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d. Cena przejazdu z Warszawy III klasą do Kanady 106 dol., do St. Zjednoczonych 114 dol. Cena przejazdu do Kanady II kl. począwszy od 140 dol. Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy, służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwolnieni od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED. przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych.

Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych:

Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. tel. GACANPAC.

Filje: Lwów ul. Grodecka 93, Równo ul. Szosowa 68, Wilno ul. Wielka 61.

Nie czekajcie Niech wszyscy wiedzą

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie

u **J. Rząsińskiego**
mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3-18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ”

w Częstochowie
ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od **63%** do **66%** tłuszczu

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.
A. Nowak w Częstochowie, I Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

Alarmująca wieść!

Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materiałów bławatnych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.

Pozostałe zapasy wełny, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę

M. Częstochowski

II-ga Aleja Nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

ze wszelkie towary: wełny, bostony, jedwabie, płótna, zefiry, ręczniki, kapy, batysty, i etamińny kupić można

najtaniej

w firmie

Kornberg i Szumacher

przy ul. Panny Marji № 11,
(Aleja I) w podwórzu parter,
vis a vis bramy.

14	Najtańsze źródło III	14
I-sza Aleja	<p>FIRMA Neo-Bławat I Aleja 14 (dom p. Frankiego) NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA duży wybór firanek, dywanów i chodników ceny fabryczne! jak również posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrdowskie, obrusy, kapy, kołdry watawne, koce i t. d.</p>	dom Frankiego
14	Najlepsze towary!	14

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnym laboratorium zębów sztucznych
ulica Kilińskiego № 3
wejście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia: od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem
Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9-11 rano.

Największy wybór! Najmodniejsze materiały!

Korzystajcie z okazji

do firmy

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po 450 mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardyny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etamińny, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najniższych. USŁUGA SOLIDNA.

CHRZESCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA

Marja na Bednarka
ul. Spadek № 3.

Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego. Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych materiałów.

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Do sprzedania w Radomsku

gmach murowany

fabryczny

z kominem murowanym.

Studnia artezyjska, mieszkania i inne ubikacje. Obszerny plac ogrodzony. Dwa fonty.

Wiadomość u p. Ligęzy w Radomsku ul. Częstochowska 9.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 2-7 wiecz. Telefon 250

Nadestane

(artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych, potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków ulica Krowoderska L. 17.

Do sprzedania dom 2 pię-

tem 2 oficyny i mały przybudek w Królewskiej Hucie Górny Śląsk cena 4.000.000 mkp. drugi dom w Król. Hucie za 10.000.000 mkp. w centrum miasta zaraz do objęcia. Trafika z 5 pokojami, w tym domu znajduje się restauracja. Osobistych informacji udziela J. Górny, kop. „Saturn” № 19, Sosnowiec.

Pracownia obuwia Cz. Trom-

czyńskiego, ul. Kościuszki 17 lewa oficyna, parter. Posiada na

składzie: wybór gotowego obuwia w różnych gatunkach i fasonach. Przyjmuje obstalunki. Robota solidna! Ceny zupełnie niskie!

Różne sity, rafy, siatki druciane, tkan-

ne i kręczone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibrowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono legitymację wojskową

na rok 1922, oraz bilet

wolnej jazdy na przejazd z m. Łodzi do Równego, dyplom odznaczenia w armji francuskiej i różne dokumenty wojskowe na imię Edwarda Puszczyńskiego, starszego szeregowca.